WYDAŃNIE „BIEŁARUSA“

№ 3.

Niekolki słoŭ ab Pakucie





1914 g.
Drukarnia „Znicz“ Wilnia.

№ 868.

Imprimatur.
Datum Petropoli die 13 Februarii 1912 an.
Vincentius Archiepiscopus.
Sekretarius *V. Płoskiewicz.*

Czaławiek patul majéć łasku Božuju, katoruju atrymaŭ praz Chrest światy, pakul ni sahraszyć ciażka.

Hrachi małyja, sztodziennyja, katorych chryścianin dapuskajécca niechacia, abo biazwiedama, abo ŭ małych reczach, — ni adbirajuć łaski paświenczajuczaj, — łaski, katoraj patreba da zbaŭleńnia, katoraja robić czaławieka miłym Bohu, dziciaciaj Božaj.

Henyja małyja hrachi zasłužywajuć na karu Božuju, ale nia ŭ piekla, a tolki ŭ czyscu. Zmienszywajuć jany adnak łaski Božyja, katoryja Boh daje ludziam da dobrych uczynkaŭ, i mohuć pryzwyczaić czaławieka da wialikich hrachoŭ. „Chto ŭ małym niawierny, toj i ŭ wialikim stanicca niawiernym".

Hrech—ža wialiki, śmiartelny, adbirajéć łasku Božuju i ściahiwajéć na czaławieka hnieŭ Božy. Kalib chto, na niszczaście, pamior biez pakuty—choćby paśla adnaho ciažkoha hrechu — napeŭna paszoŭby na wiecznyja muki ŭ piekła.

Ale Boh miłaserny nia choczyć śmierci hresznika, a žyćcia jaho. „Ni chaczu śmierci hresznika, alé — kab nawiarnuŭsia i žyŭ".

Boh biezkanieczna miłaserny sasłaŭ Swajho Syna na hety świet — kab zbawiŭ hresznikaŭ. Za hresznikaŭ ciarpieŭ Jezus Chrystus straszennyja muki, za jich pry śmierci maliŭsia. Sam a Sabie każyć Jezus Chrystus, szto Jon jość tym dobrym pastyrom, katory pakinuŭ dziewiaćdzisiat dziewiać awieczak i idzie szukać adnej, szto zahubiłasia. A jak jaje znajdzić, biare na pleczy i niasie damoŭ. Chrystus jość tym Ajcom miłasernym, katory s takoj miłaściu prymajéć błudnaha syna, kali toj praz pakutu waroczajécca da domu. Jon jość henym dobrym Samarytaninam, katory padymajéć ahrablianaha i pabitaha razbojnikami padarożnika; leczyć jaho rany, abwiazywajéć; biare na swaju skacinu, wiazie da miasteczka i płacić za jaho ŭ zajezdzia.

Pan Jezus, żywuczy na hetym świecia, ŭsiudy szukaŭ hresznikaŭ, kab jich prywiaści da Boha. Ludzi śmiajalisia z hetaha, nazywali Jaho pryjaciélam hresznikaŭ, alé Jon ni pirastawaŭ ahladacca za duszami ludzkimi, katoryja ławżali u hrachoch, bo —jak kazaŭ: „ni patreba lekara zdarowym, alé chworym. (Mat. 9,12).

Jon darawaŭ hrachi Maryi Magdalenia; Jon ni chacieŭ sudzić henaj hresznicy, katoruju Faryzeuszy prywiali da Jaho, i uwolniŭ jaje ad jch abwinieńnia.

Pan Jezus doŭha z hresznicaj hawaryŭ i wuczyŭ praŭd Božych, kab jaje nawiarnuć. Umirajuczy na kryžu, abiacaŭ Raj pakŭtawaŭszamu razbojniku. Da słužby Swajej na Apostałaŭ pryzwaŭ nawiernianych hresznikaŭ—Piotru, Macieja, Paŭła. Praz usio žyćcio Swajo biezustanku pracawaŭ dla zbaŭleńnia hresznikaŭ. Śmierć Jaho była pakutaj za hresznikaŭ i achwiaraj za jich zbaŭleńnia.

Jon byŭ paraniany za naszy hrachi, byŭ muczany za naszy hrachi,—my Jaho ranami wylaczany.

Bo Jon palubiŭ nas i Kroŭju Swajej abmyŭ nas z hrachoŭ naszych.

Adpuszczeńnia adnak hrachoŭ my ni atrymliwajem biez naszaha supracoŭnictwa. Choć Pan Jezus pryniaŭ na Siabie pakutu za naszy hrachi, musim i my adnak sami pakutawać, kab dastać adpuszczeńnia hrachoŭ. Dla hetaha ustanawiŭ Pan Jezus Sakrament Pakuty. U Sakramencia hetym astawiŭ nam cudoŭnaja lékarstwa na strasznuju zarazu, jakoj jość hrech. U Sakramencia hetym majém wielmi lohki sposab — kab nawiarnucca da Boha i atrymać adpuszczeńnia hrachoŭ.

Pakuta — heta jość Sakrament, ustanoŭlany Jezusam Chrystusam, u katorym hresznik szczyra wyznaje swaje hrachi pirad ksiandzom, da hetaha upaważnionym, i dastaje ad jaho razhraszeń-

nia —kali żaleić za swaje hrachi i majéć wolu paprawicca.

Ustanawiŭ hety Sakrament Pan Jezus tady, jak daŭ Apostołam moc adpuskać hrachi. „Waźmicia Ducha Światoha; kamu adpuścicia hrachi—buduć adpuszczany, a kamu zatrymaicia — buduć zatrymany“. (Jan 20, 23). Moc heta—adpuszczać hrachi—pirajszła ad Apostałaŭ na jich zastupnikaŭ—biskupaŭ i na ksiandzoŭ, upaważnionych praz biskupa.

Kab wy ŭmieli karystać z hetaha Sakramentu, biaz katoraha nima zbaŭleńnia ludziam sahraszyŭszym ciażka, raskażu wam—jak treba spasobicca da spowiadzi, kab dastać adpuszczeńnia hrachoŭ.

A piersz najpiersz treba wam dobra wiedać, szto nadusio najpatrabniej jość łaska Bożaja, kab dobra adbyć spowiadź. Kamu Boh daje łasku da dobraj spowiadzi, toj dastaje adpuszczeńnia hrachoŭ— i paprawić swajo żyćcio. Dla hetaha patreba pirad samaj spowiadździu szczyra prasić u Boha Jaho pomaczy. Treba prasić: 1) kab praświaciŭ rozum i kab daŭ paznać hrachi, 2) kab serca uzruszyŭ i daŭ żałaść za hrachi, 3) kab, napaśledak, pamoh szczyra pastanawić paprawu.

Hetkija-to try reczy, treba pryniaści z saboj da św. spowiadzi.

Rachunak sumleńnia.

Pakul prystupić da spowiadzi, kożny chryścianin pawinin wiedać z czaho majéć spawiadacca. Spowiadź — heta sud. Na hetym sudzie majéć czaławiek abwiniać sam siabie, kab pryznaŭszysia da winy zasłużyć prabaczeńnia. Dzieła hetaha taksama, jak na sudzie, toj, katory winawacić, musić wiedać —u czym winawacić; tak i na spowiadzi treba wiedać—u czym winawacić samoha siabie.

Chto chnczyć dastać adpuszczeńnia usich hrachoŭ i mieć łasku Bożuju, toj musić winawacić siabie samoha u waŭsich hrachoch, z katorych jaszcze ni spawiadaŭsia. Dzieła hetaha treba parachawacca sa swaim sumleńniam, i kali tolki można— prypomnić sabie ŭsie swaje hrachi. Treba prypomnić jakimi hrachami abraziŭ Boha i kolki razoŭ kożnym hrecham.

Dziela hetaha treba razabrać prykazańnia Boskija i kaścielnyja, dy siem hłaŭnych hrachoŭ, sześć hrachoŭ praciŭ Ducha Światoha, czatyry hrachi — szto damahajucca ad Boha pomsty i dziewiać hrachoŭ, czużymi zwanych, — dy treba padumać ci ni zawinilisia my czym z hetaha pirad Boham.

Możycia u rachunku sumleńnia i hetak jaszcze pamahczy sabie—kali budzicia razbirać hod za hodam, abo miesiac

za miesiacam swajo žyćcio. Myślami možycia pirajści usie miejscy, dzie wyžyli,—da miest, dzie bywali, — na tawarystwa, z jakimi prabywali. Tak razmyszlajuczy lohka wam prypomnić szmat hrachoŭ.

Najważniejszaja recz pry rachunku sumleńnia—heta zdać sabie sprawu z taho, ci dosić spawiadacca z usich hrachoŭ ad astatniaj tolki spowiadzi.

Nia dosić spawiadacca z usich hrachoŭ ad astatniaj spowiadzi, kali tolki jakaja daŭniejszaja spowiadź była błahaja, światokradzkaja. Spowiadź światokradzkaja heta takaja, na katoraj czaławiek sa strachu abo sa stydu zataić jaki hrech. Lepi susim ni spawiadacca, czymsia hetak; bo takaja błahaja spowiadź ni daje prabaczeńnia hrachoŭ, na hetaj spowiadzi skazanych, a jaszcze stajecca pryczynaj nowaha ciažkoha hrechu—światokradztwa. Chto hetak światokradzka kalinibudź spawiadaŭsia, musić takuju spowiadź paprawić. Jak ni paprawić za pierszym razam, dyk i druhaja spowiadź budzić taksama światokradzkaja, i tak idzie dalej — až pakul ni paprawić. Niraz uściah ciahnucca światokradzkija spowiadzi praz cełaja žyćcio

Nima tady inszaj rady, jak usie spowiadzi paprawić — wyspawiadacca z cełaha žyćcia. Treba tahdy parachawać kolki takich było spowiadziaŭ i światokradzkich Komunij.

Prykład — jak robicca rachunak sumleńnia.

Z prykazańniaŭ Bożych.

I. Ci nia sumliwaŭsia ŭ jakoj praŭdzie wiery? Ci nia bywaŭ na nabażenstwach inawiercaŭ? Ci nia czytaŭ jakija knižki prociŭ wiery? Ci nia wieryŭ u czary, zababony, u ważbu? Ci ni apuszczaŭ paciry rana, abo pirad jadoj i pośla, abo wieczaram? Ci ni maliŭsia niŭważna? Ci staraŭsia paznawać swaju wieru?

II. Ci ni ŭspaminaŭ Imia Bożaja biez uszanawańnia? Ci ni bażyŭsia, ci ni prysiahaŭ na puściaczynu, abo— szto jaszcze horsz — na nipraŭdu? Kolki razoŭ heta było?

III. Ci zaŭsiody ŭ niadzielu i ŭ światа, kali tolki moh, ci bywaŭ na Mszy św., a kali nia moh być u kaściela, dyk ci maliŭsia Bohu doma? Ci ni rabiŭ u niadzielu i ŭ światа jakoj ciażkaj raboty, biaz katoraj można byłob abyścisia, abo zrabić u subotu, ci adłażyć na paniadziełak? Ci ni prykazywaŭ inszym heta rabić? Kolki razoŭ heta było?

IV. Baćki: Ci wuczyli dziaciej paciraŭ, katechizmu? Ci ścirahli ad błahoha tawarystwa? Ci ni pazwalali dzieciam na złyja zabawy? Ci nia wuczyli dziaciej hraszyć? Wojczymy

i maczychi—ci nia kryŭdzili sirot? Dzieci: Ci słuchali baćkoŭ, ci szanawali jich, ci ni padymali czasam ruki na jich, ci ni hnali s chaty won, ci pamahali jim u staraści abo ŭ chwarobia? Ci ni śmiajalisia sa starych i kalek?

Kolki razoŭ heta było?

V. Ci ni zabiŭ kaho? Ci ni chacieŭ zabić kaho, abo samoha siabie? Ci nia biŭsia z kim? Ci ni swaryŭsia, ci ni łajaŭsia, ci ni praklinaŭsia? Ci nia mieŭ złość na kaho? Ci nia szkodziŭ sabie na zdaroŭju? Ci nia muczyŭ ptuszak, abo inszaj żywioły?

Kolki razoŭ heta było?

VI. Ci nia dumaŭ abo ci ni hawaryŭ ab niaskromnych reczach? Ci nia mieŭ brydkija pażadańnia? Ci nia byŭ sam z saboj niaskromnym? Ci ni piajaŭ pieśni niaskromnyja, abo czytaŭ takija-ż knižki? Ci nia pryhladaŭsia niaskromnym reczam abo malunkam? Ci ni żartawaŭ niaskromna z druhimi, abo hrech mieŭ?

Kolki razoŭ heta było?

VII. Ci ni zabraŭ szto czużoja? sztoż heta było? Ci ni braŭ cicha hroszy u baćkoŭ? Ci ni zatrymaŭ sabie najdzionyja reczy? Ci ni rabiŭ szkody ŭ poli, u harodzia i h. p.

Kolki razoŭ heta było?

VIII. Ci ni nawioŭ napaść na kaho? Ci ni łhaŭ? Jakoja heta było łharstwa: na żarty ci na szkodu? Ci ni radziŭ kamu łhać? Ci ni abhawarywaŭ kaho abo absudziŭ? Ci nia zwodziŭ kaho z kim? Ci nia wyjaŭlaŭ sakretu?

Kolki razoŭ heta było?

IX—X- Ci ni pażadaŭ czaho czużoha? Ci ni zajzdrościŭ kamu strojaŭ, bahactwaŭ, urody, sławy?

Kolki razoŭ heta było?

Z prykazańniaŭ kaścielnych.

Ci byŭ choć raz u hod u spowiadzi i ci prymaŭ Komuniju światuju u wialikodnym czasie? Ci zaŭsiody paściŭ post? A kali nia moh paścić, dyk ci prasiŭ kaścielnaha dazwaleńnia?

Z hrachoŭ hłaŭnych.

Ci nia wynasiŭsia nad druhich z rodu, nawuki, bahactwa? Ci ni pahardżaŭ biadniejszymi? Ci żyŭ z usimi u zhodzia? Ci nia byŭ prahawity na hroszy i h. p.? Ci byŭ miłaserny dla biednych? Ci ni abjédaŭsia? Ci nia ŭpiwaŭsia? Ci ni zaszkodziŭ sabie na zdaroŭju abjédajuczysia abo upiwajuczysia? Ci ni lanawaŭsia Bohu malicca? Ci ni lanawaŭsia pracawać? Ci ni apuszczaŭ swaje pawinnaści?

Żal za hrachi.

Zrabiŭszy rachunak sumleńnia, treba zbudzić u sercu szczyry żal za hrachi.

Chto ciażka sahraszyŭ, choćby adzin raz, toj zasłużyŭ na ciażkuju karu Bożuju.

Chto wiedajéć, jak ciażka Boh pakaraŭ za hrech aniołaŭ, katorych sapchnuŭ z nieba ŭ piekła, toj nia możyć—kab ni zadryżeć padumaŭszy, szto takaja sudźba moża i jaho czakajéć.

Chto razważyć usiu niadolu, jakuju ściahnuŭ na ludziej hrech pierwarodny, toj zrazumiejéć—jakoj strasznaj zarazaj dla czaławieka jość hrech i jakim biazmiernym niszczaściam. Kali chto razważyć, szto za adzin hrech pierszych ludziej Boh asudziŭ na śmierć nia tolki jich, ale i ŭsich jichnich patomkaŭ, — toj nia możyć sumliwacca, szto zapraŭdy hrech jość najbolszym niszczaściam, jakoja możyć z nami stacca na hetym świecia. Chto padumajeć ab niabiesnych raskoszach, ab radaści światych, katoryja ahladajuć Boha,—chto choć krychu razumieić, czym jość biezkaniecznaja, poŭnaja radaści i szczaścia żyćcio,—tamu nia możyć nia ścisnucca serca ad myśli, szto straciŭ nieba. Chto, napaśledak, padumajéć choć chwilu ab strasznych mukach, jakija cierpiuć hreszniki u piekla, toj nia możyć ni zapłakać pa-

dumaŭszy, szto praz swaje pastupki zasłużyŭ na piakielnuju karu.

Dyk chto bajicca kary Bożaj i żadajéć szczaścia, lohka abrydzić sabie hrech, katory adbirajéć nahrodu niabiesnuju i narażajéć czaławieka na karu.

Abrydzić sabie hrech, adwiarnucca ad jaho sa strachu, kab ni ŭtracić nieba i ni zasłużyć na piekła,—heta znaczyć — żaleć za swaje hrachi.-

Hetaki żal za hrachi, szto wypływajéć sa strachu pirad karaj, jość żalam nidaskanalnym, alé wystarczajéć jaho da spowiadzi. Żal pawinin adnasicca da ŭsich hrachoŭ, a ni da nikatorych tolki, bo żaleć za adzin hrech, a za druhi nie — nia budziéć żalam, szto pływie sa strachu pirad karaj. Treba jaszcze kab żal byŭ i ŭ sercu, a ni na sławach tolki, bo Boh hladzić na serca, a ni na słowy. Hetaki żal jość nadpryrodnym, bo wypływajéć z wiery, katoraja nas wuczyć ab wiecznaj nahrodzia i ab wiecznaj kary.

Ale hetaki żal sa strachu jość nidaskanalnym, bo jość druhi — lepszy żal, katory zawiom daskanalnym żalam.

Żal daskanalny wypływajéć z miłaści.

Chto padumajéć — jaki Boh biezkanieczna dobry, jak nas palubiŭ, szto dla nas zrabiŭ i szto jaszcze zrabić hatoŭ,—tamu musić być prykra, szto naj-

lepszaha swajho Ajca hrachami abraziŭ. Hetak żaleć — znaczyć żaleć z miłaści.
Hetak żaleić dzicia, kali ŭwidzić ślozy na woczach baćkoŭ, katorym zrabiła prykraść. Hetak żaleić i chryścianin, katory Boha cełym sercam nadusio lubić. Chacia żal nidaskanalny i wystarczajéć da spowiadzi, adnak treba staracca abudzić druhi żal— daskanalny.

Pastanaŭleńnie paprawy.

Zrabiŭszy rachunak sumleńnia i abudziŭszy żal za hrachi, treba jaszcze szczyra pastanawić paprawicca. Chto widzić, szto abraziŭ Boba, — toj musić sabie skazać: „dosić użo hetaha; da hrechu ni wiarnusia, ja papraŭlusia“.
Hetakaja szczyraja wola wystarczajéć da spowiadzi. Pawinna jana adnasicca da ŭsich hrachoŭ—tak, szto paśla spowiadzi treba bracca za pracu nia tolki kab paprawicca z adnaho hrechu, ale z usich. Dziela hetaha spowiadź pawinna być paczatkam nowaha życcia. Ale kalib czaławiek pa słabaści ludzkoj uznoŭ zhraszyŭ paśla spowiadzi, nia budziéć jaszcze heta znakam, szto nia było na spowiadzi szczyraha pastanaŭleńnia paprawy. Czaławiek bywajéć tak słabym, szto siahońnia — szczyra choczyć, a za niekolki dzion zabywajécca na pastanaŭleńnia. Dziéla hetaha nia treba nikoli paddawacca rospa-

czy, choćby nia wiedama jak byłosia słabym. Treba rabić, szto można, a czaho nia można samomu zrabić, treba prasić pomaczy Bożaj. Sam pa sabie czaławiek słaby, ale pry pomaczy Bożaj możyć być silnym. Dyk treba malicca, prasić.

* * *

Jak chto pryniasieć da spowiadzi hetyja try reczy—rachunak sumleńnia, żal za hrachi i pastanaŭleńnia paprawy—toj budzieć użo wiedać, jak treba spawiadacca. Adkryjeć jon pirad ksiandzom usio swajo serca, raskażyć czym sahraszyŭ, niczoha ni zataić, nia budzieć stydacca wyznawać swaje hrachi i dastanić adpuszczeńnia jich. A dastaŭszy adpuszczeńnia hrachoŭ, achwotna adprawić naznaczonuju pakutu i budzieć staracca paprawić swajo życcio.

